

松 山 大 学 論 集
第 27 卷 第 4 - 2 号 抜 刷
2 0 1 5 年 10 月 発 行

Droga do haiku

Dorota Pyra i Lech Szegłowski

The Road to Haiku

by Dorota Pyra and Lech Szeglowski

In this paper, the authors relate how they first became interested in haiku and, while providing examples of their work in both Polish and English, they describe the long road they have followed since then in honing their skills and expanding their activities in the haiku world. They also discuss how their activities have led to a connection with Matsuyama and the Shiki Team, a connection that continues to this day.

They also express their gratitude to Prof. Manabu Sumioka for all his efforts in promoting haiku and in creating a virtual space in which lovers of haiku from around the world can meet, learn, and share their creations.

Panu Profesorowi Manabu Sumioce

z wdzięcznością za wkład pracy w propagowanie
poezji haiku i stworzenie w wirtualnej przestrzeni miejsca,
w którym pasjonaci haiku z całego świata mogli się spotykać,
uczyć się i dzielić swoją twórczością
– Dorota Pyra i Lech Szeglowski

Droga do haiku

(tekst : Dorota Pyra)

Mój pierwszy kontakt z haiku można nazwać przypadkowym, choć, jak pamiętam, od zawsze japońska kultura i jej estetyka przewijały się subtelnie w moim życiu i intrygowały mnie. Gdy przeczytałam w pewnej małej książeczce¹⁾ pierwsze haiku wielkich japońskich mistrzów, zaskoczyła mnie ich prostota i swoista „zwyczajność”. Paradoksalnie te cechy sprawiły, że nie mogłam przejść obok nich obojętnie.

Kolejny krok do haiku nie był już przypadkiem, lecz świadomą decyzją i z całą pewnością przybliżył mnie nie tylko do tej poezji, ale również – jak się później okazało – do Kraju Kwitnącej Wiśni. Trafiłam bowiem do gdańskiego klubu skupiającego grupę osób zainteresowanych haiku i próbujących pisać je w języku polskim. Tam również poznałam Lecha Szeglowskiego, z którym dzień po dniu studiowaliśmy dostępne w internecie oraz w wydaniach papierowych rozmaite informacje w języku polskim i angielskim na temat haiku. To sprawiło, że pisane przez nas trójwersy powoli przechodziły kolejne fazy i metamorfozy.

Wraz z powstającymi zbiorami naszych haiku nadchodziły okazje do zaprezentowania ich szerszemu gronu. Razem z Lechem brałam udział w indywidualnych i zbiorowych spotkaniach poetyckich, oraz w akcjach artystycznych jak choćby Festiwal Instalacji Lirycznych w Sobieszewie, czy organizowane przez Instytut Kultury Miejskiej „Streetwaves”. Wśród prezentowanych w Sobieszewie utworów znalazło się między innymi moje haiku :

rozstaje dróg
zardzewiały drogowskaz
wskazuje niebo

fork of the road
the rusty signpost points
to the sky

Dokonywane przez Lecha tłumaczenia haiku na język angielski pozwoliły nam uczestniczyć aktywniej również na polu międzynarodowym. Pojawiły się pierwsze próby konfrontacji z innymi piszącymi, pojawiły się pierwsze publikacje w sieci oraz w wydaniach papierowych.

Jednocześnie staraliśmy się brać udział w przedsięwzięciach, które przybliżały polskiemu odbiorcy haiku pisane po polsku. Stąd różnorodne działania w ramach projektów Gdańskiej Grupy Autorów Haiku, której pomysłodawcą był Piotr Szczepański, czy Nieformalnej Otwartej Grupy Przyjaciół i Miłośników Kultury i Sztuki Dalekiego Wschodu. Współpraca z „Nieformalną Otwartą Grupą ...” założoną przez Artura Łazarza, zapoczentowana przygotowaniem wystawy „Sen o Japonii”. Wystawę można było obejrzeć w wielu polskich miastach, między innymi w Lublinie,

gdzie stała się częścią uroczystości poświęconej ofiarom tsunami, jakie miało miejsce w Japonii w 2011 r. Jedno z moich haiku zostało uwiecznione na plakacie zapowiadającym tę wystawę.

trzęsienie ziemi
matka trzyma za rękę
cały swój świat

earthquake –
a mother holds by the hand
the whole of her world

W ślad za moim zamiłowaniem do haiku nadeszło zainteresowanie współczesną haigą, łączącą poezję z fotografią. Wiele moich prac znalazło swoje miejsce na stronach internetowych takich jak DailyHaiga, Haigaonline, czy World Haiku Association.

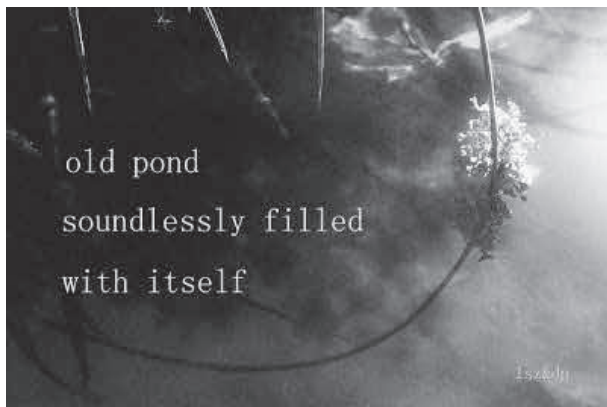


Haiku i obraz : Dorota Pyra, WHA Haiga Contest, 2008 r.²⁾

po długiej chorobie –
w ogrodzie znów pierwsze
kroki ojca

after long illness –
in the garden again the first
steps of my father

Ta forma ekspresji stała się też pretekstem do połączenia twórczości poetyckiej Lecha Szegłowskiego (i innych twórców haiku) z moją fotografią. Przykładem takiej współpracy jest poniższa haiga.



Haiga opublikowana po raz pierwszy w specjalnym wydaniu DailyHaiga, lipiec 2013
 haiku : Lech Szegłowski, obraz : Dorota Pyra

stary staw
 bezgłośnie wypełniony
 sobą

old pond
 soundlessly filled
 with itself

Język angielski jest głównym językiem, który pomaga nam dotrzeć do szerszego grona odbiorców. To nim posługujemy się, biorąc udział w międzynarodowych konkursach, w których zdarza się, że nasze utwory są nagradzane, bądź wyróżniane.

Oto kilka przykładów moich haiku :

ulewne deszcze
nadaję imię
psu przybłądzie

long rains
I give a name
to the stray dog

(I miejsce w konkursie haiku The Shiki Monthly Kukai w kategorii „kigo” – maj 2013 r.)

ostatni dzień lata
uliczny sprzedawca przecenia
kamienie szczęścia

last day of summer
the street vendor discounts
the stones of fortune

(Wyróżnienie w The 13th Mainichi Haiku Contest, 2009 r.)

ośnieżony sad
zapach lata
w pieczonym jabłku

snowy orchard
the smell of summer
in a baked apple

(I miejsce w konkursie Sharpening The Green Pencil, 2014 r.)

kwitnące wiśnie –
zwrócone w stronę okna
puste krzesło

blossoming cherries –
faced to the window
an empty chair

(“Nagroda Sakura” w konkursie haiku Vancouver Cherry Blossom Festival, 2010 r.)

smak kropli rosy
zanim przegryzę
jagodę

the taste of the dewdrop
before I bite
blueberry

(II miejsce w majowym konkursie The Shiki Monthly Kukai – maj 2009)

oraz haiku Lecha Szegłowskiego :

sakura
stary artysta skupia się
na jednym płatku

sakura
an old artist hones in
on one cherry petal

(„Nagroda Sakura” w konkursie haiku Vancouver Cherry Blossom Festival, 2009 r.)

zachodni wiatr –
mistrz go czeka
na ruch kamienia

western wind –
a go master waits
for a stone’s move

(Wyróżnienie w 15th Mainichi Haiku Contest, 2011 r.)

skrzypiący bujany fotel –
znowu stara wiśnia
w rozkwicie

creaking rocking chair –
the old cherry tree again
in bloom

(Wyróżnienie w konkursie haiku Vancouver Cherry Blossom Festival, 2010 r.)

taki delikatny
kamienny posąg poety
śnieg pada

so soft
the stone monument of poet
snow is falling

(Runners up Prize – Basho Festival, 2012 r.)

Mimo, że język angielski jest wiodącym w tłumaczeniach naszej poezji, to nie jest on jedyny. Od wielu lat w kwestii tłumaczeń dokłada starań Małgorzata Płoszewska i od wielu lat nasze haiku publikowane są w międzynarodowych niemieckojęzycznych antologiach przygotowywanych przez Ingo Cesaro.

* * *

Z Panem Profesorem Manabu Sumioką spotkałam się po raz pierwszy w pewien upalny sierpniowy dzień w Matsuyamie, po tym, jak około pół roku wcześniej dotarła do mnie wiadomość o wygranej w konkursie haiku. Konkurs *The 2009 Shiki Special Kukai in memory of William J. Higginson*, którego nazwa upamiętnia dwie znaczące

dla świata haiku postaci³⁾, odbywał się pod patronatem Uniwersytetu Matsuyama, Uniwersytetu Ehime, oraz strony internetowej „Haikuworld”. Nagrodą główną w konkursie była podróż do Japonii, a zwycięskie haiku brzmiało :

biel
woda wpada
w swój szum

whiteness
the water falls
into its sound

Za sprawą tych kilku słów 7 sierpnia 2009 r. znalazłam się w Kraju Kwitnącej Wiśni. Na lotnisku oczekiwał mnie zespół Shiki Team : Profesor Manabu Sumioka, Kimiyo Tanaka, Hiromi Inoue, oraz David Bogdan. To właśnie z inicjatywy Shiki Team i Pana Profesora Sumioka mogłam od tej chwili poznawać Japonię. Jeszcze tego samego dnia gościłam na Uniwersytecie Matsuyama, gdzie powitał mnie Chairman of the Board of Directors and President pan Miyoshi Morimoto – Prezes Zarządu Uniwersytetu Matsuyama. Uniwersytet Matsuyama – instytucja powstała w 1923 roku – posiada piękny dziedziniec wypełniony dźwiękiem cykad. Chwila, kiedy mogłam doświadczyć tego nieznanego mi dotąd brzmienia, została uwieczniona na fotografii, na której widnieje Pan Profesor Sumioka tuż obok cokołu upamiętniającego rok powstania uczelni.



Profesor Manabu Sumioka, Matsuyama 2009 r.

Każdy dzień spędzony w Japonii przynosił coś nowego i niezwykłego, co często inspirowało mnie do napisania haiku. W programie mojego pobytu uwzględniono między innymi wycieczkę do Miyajimy i zwiedzanie chramu Itsukushima, oraz wycieczkę do Hiroshimy. Jednego dnia jechałam do Saijo City, gdzie znajduje się świątynia Nishiyama Koryuji, kolejnego ranka zaś wyjeżdżałam wraz z Shiki Team do Ozu i Uchiko. Japońską tradycję, historię i współczesność poznawałam również w samej Matsuyamie: Zamek Matsuyama, Cmentarz Rosyjski, Dogo Onsen, a przede wszystkim Muzeum Shikiego. Dzięki uprzejmości Hiromiego i Naoko Inoue, u których mieszkałam przez cały czas pobytu w Japonii, mogłam doświadczyć rodzinnej atmosfery japońskiego domu, oraz gościnności w tak niezwykłym dla mnie miejscu, jakim jest tradycyjny pokój tatami.

W Matsuyamie poznałam również Państwa Senba, dzięki którym miałam możliwość uczestniczyć w święcie Obon, będąc ubrana w tradycyjny japoński strój – yukatę. Próbowałam również swoich sił w kaligrafii, a także w sztuce origami, która zaowocowała w Polsce mnóstwem kolorowych żurawi, składanym w podarunku znajomym i przyjaciółom i wnoszącym do ich domów – zgodnie z japońską symboliką – zdrowie i długowieczność.

Japonia powoli odkrywała przede mną swoje sekrety i swoją wyjątkowość. Dotyczyło to zarówno miejsc, jak i ludzi. W czasie jednego ze spotkań z członkami Shiki Team dowiedziałam się o fascynacji Pana Profesora Sumioka postacią wybitnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika. To była zapowiedź tego, co miało się wydarzyć trzy lata później.



Spotkanie z Shiki Team ; od lewej : Kimiyo Tanaka, Hiromi Inoue, Takeshi Wada, Takeshi Hino, Dorota Pyra, David Bogdan, Manabu Sumioka ; Matsuyama 2009

Na tymże spotkaniu również Pani Kimiyo Tanaka podzieliła się czymś niezwykłym, ujawniając wnętrze swojej torebki : barwy akwarelowych kredek, małeńka buteleczka z wodą i kartki papieru – gdyby nagle przyszła ochota zatrzymać uciekający czas.

hortensja –
w jej szkicowniku
wyschnięty błękit

hortensia –
in her sketchpad
the dried-up blueness

to co wiem
i to czego nie wiem –
dzika lilia

what I know
and what I don't –
wild lily

* * *

W tym samym roku, w którym odwiedziłam Japonię, wydałam mój pierwszy tomik poezji „Łodowy księżyc”. Znalazły się w nim haiku, oraz inne wiersze. Ów tomik stał się jednym z elementów towarzyszących mi podczas wielu spotkań autorskich,

na których z wielką przyjemnością dzieliłam się swoimi wrażeniami z mojej dalekiej podróży. Jednym z takich wydarzeń było spotkanie zorganizowane w lutym 2010 r. w ramach Weekendów z Japonią, odbywających się w Muzeum Etnograficznym w Gdańsku. Tytuł mojej opowieści – „Góra, deszcz, morze, wiatr” – zaczerpnęłam z kanji, które widniały na starej walizce Masaoki Shikiego, wyeksponowanej w Muzeum Shikiego w Matsuyamie. W gdańskim muzeum o poezji haiku opowiadał wówczas także Lech Szegłowski, Piotr Szczepański, oraz Agnieszka Żuławska-Umeda – japonistka i doktor nauk humanistycznych, a przede wszystkim autorka tłumaczeń haiku japońskich mistrzów na język polski zawartych w książce „Haiku”⁴⁾.

Jak rozległy jest zasięg tej niewielkiej poezji może świadczyć również podróż, w jaką udałam się wraz z Lechem we wrześniu 2010 r. Z inicjatywy organizacji Viadagio odbył się w Belgii, w Gandawie Międzynarodowy Festiwal Haiku, na którym poeci z Europy, Azji i Ameryki Północnej wymieniali się swoimi doświadczeniami, wrażeniami, oraz prezentowali swoje utwory inspirowane urodą Gandawy. Honorowym gościem festiwalu był ówczesny prezydent Unii Europejskiej Herman Van Rompuy, który również od lat jest pasjonatem haiku. Utwory Lecha, moje i pozostałych uczestników festiwalu zostały wydrukowane na banerach i wywieszone wzdłuż gandawskich kanałów, oraz opublikowane w tomiku „Zilvervisje glimt” („Srebrna rybka lśni”). Jednym z powstałych podczas wodnego ginko haiku było moje :

nocne ginko
pióro wiosła
zanurza się w czerń

ginko at night
the blade of an oar
sinks into the dark

oraz haiku Lecha :

Gandawski zamek
im bliżej
tym mniej widzę

Castle of Ghent
the closer I get
the less I see



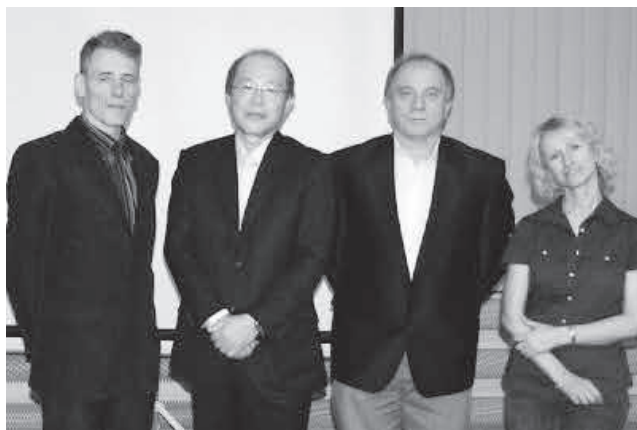
Baner wiszący wzdłuż rzeki Leie, Gandawa 2010

* * *

Wrzesień 2012 r. był dla mnie, oraz dla wielu pasjonatów haiku, miesiącem szczególnym, bowiem na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, Filia nr 26, przyjechał do Polski Prorektor Uniwersytetu Matsuyama, założyciel Shiki Team Profesor Manabu Sumioka, w towarzystwie wykładowcy Uniwersytetu Ehime Profesora Dawida Bogdana. Wizyta obu Panów była dla mnie i dla Lecha tym bardziej znacząca i miła, że poza wysłuchaniem prezentacji, jaką Shiki Team przygotował w ramach spotkania w bibliotece, mogliśmy zapoznać japońskich Gości z naszym miastem.

Spotkanie w bibliotece miało na celu przybliżenie słuchaczom postaci Masaoki Shikiego, miasta w którym żył, czyli Matsuyamy, oraz zapoznanie z działalnością Shiki Team. Na prezentowanych slajdach pojawił się m. in. stary budynek z cyprysowego drewna – Dogo Onsen, pełniący funkcję łaźni. Dogo Onsen ma w swojej długiej historii polski akcent: otóż na mocy nadanych przez japoński rząd przywilejów, z gorących źródeł mogli korzystać polscy jeńcy wzięci do niewoli w czasie wojny japońsko – rosyjskiej w latach 1904 – 1905. Inny slajd przedstawiał mały sklepik, w którym do tej pory można kupić ulubione ciasteczka Shikiego. Na zdjęciach pojawiły się również dwa uniwersytety: Uniwersytet Ehime i Uniwersytet Matsuyama, o których szerzej opowiedzieli nasi pracujący w nich Goście. Starano się także przybliżyć zawiloci języka japońskiego i pisma, które tak bardzo zachwyca swoją urodą. Przede wszystkim jednak nie mogło zabraknąć informacji dotyczących działalności Shiki Team. Powstały w lipcu 1994 roku – wg projektu naukowców i poetów haiku z Matsuyamy – „Shiki Internet Haiku Salon” zajmował się między innymi promowaniem postaci Masaoki Shikiego i jego twórczości, upowszechniał poezję haiku, pełnił funkcję edukacyjną, oraz organizował konkursy haiku w formie

kukai. Pierwszy taki konkurs odbył się 1995 r. a nagrodą w nim była podróż do Japonii. Każdy kolejny zwycięzca w konkursie miał przyjemność odwiedzić Japonię i spotkać się z Shiki Team, więc i mnie przypadł w udziale ten zaszczyt w 2009 r. (po ośmiu latach przerwy w organizacji konkursu). Shiki Internet Haiku Salon posiadał listy mailingowe, dzięki którym pasjonaci na całym świecie mogli dzielić się swoją twórczością i informacjami na temat haiku ; mogli prowadzić dyskusje na forum i tworzyć internetowe grupy haiku.



Spotkanie z Shiki Team, Gdańsk 2012 r.

Od lewej : Lech Szegłowski, Profesor Manabu Sumioka, Profesor Dawid Bogdan, Dorota Pyra



Spotkanie z Shiki Team, Gdańsk 2012 r.

Shiki Salon działał do 2000 roku, by po dwuletniej przerwie wznowić działalność pod nazwą Shiki HaikuSphere. Właśnie w słowie “sphere” (sfera) ukryte są inklinacje Pana Profesora Sumioki do naszego kraju, a dokładniej do postaci wybitnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika i jego dzieła “O obrotach sfer niebieskich”. Fascynacja tą postacią nadała kierunek wycieczce, którą odbyłam z Panem Profesorem Sumioką i Panem Profesorem Bogdanem, udaliśmy się bowiem do Fromborka, gdzie Mikołaj Kopernik pracował i gdzie został pochowany.



Muzeum Mikołaja Kopernika, Frombork 2012 r.

Z wielką radością mogłam razem z Lechem poprowadzić Pana Profesora również po gdańskich uliczkach, które krok po kroku opowiadały swoją historię. Wiele jest jeszcze do opowiedzenia, do pokazania, dlatego mam nadzieję, że któregoś dnia nasi Goście chętnie do nas powrócą.



Ratusz Głównego Miasta, Gdańsk 2012 r.

- 1) *Chado. Herbata i zen*, Brigitte Kita, Wydawnictwo „Ravi”, Łódź 1995
- 2) Tłumaczenie haiku na język japoński Ban'ya Natsuishi
- 3) Masaoka Shiki – wybitny japoński poeta, dziennikarz i malarz ; William J. Higginson – amerykański poeta, teoretyk i wielki propagator haiku
- 4) *Haiku*, tłumaczenie Agnieszka Żuławska-Umeda, ELAY, Bielsko-Biała 2006,